

W Marsylii głosowano pod kontrolą dilerów narkotyków

21 czerwca 2022

Centroprawicowy francuski tygodnik „Le Point” opisuje problemy z jakimi przy okazji wyborów parlamentarnych mierzyli się mieszkańcy Marsylii. Na niektórych osiedlach mogli oni dostać się do lokali wyborczych tylko pod kontrolą dilerów narkotykowych. Rozstawiają oni bowiem specjalne „czujki” na drogach.

Gazeta opisuje przypadek jednego z kierowców, zatrzymanych przez około 15-letniego chłopaka w 15. dzielnicy portowego miasta. Nastolatek miał zapytać się mężczyzny, w jakim celu porusza się po drodze w tym miejscu. Prowadzący auto został więc przepuszczony dopiero, gdy zadeklarował, że wybiera się do lokalu wyborczego.

Działanie podjęte przez młodego chłopaka nie było przypadkowe. Należy on do tak zwanych „czujek” ustawianych w niektórych dzielnicach przez dilerów narkotyków. Ich podstawowym zadaniem jest uprzedzanie gangów przed policyjnymi patrolami, ale także kierowanie do nich potencjalnych klientów.

Kierowcy po otrzymaniu odpowiedniego pozwolenia od „czujek” mogą ominąć specjalnie ustawione bariery. Gangi najczęściej rozsypują bowiem na jezdni materiały budowlane i kamienie, aby w ten sposób zmusić prowadzących auta do zwolnienia przed wjazdem do dzielnic.

Jeden z pracowników socjalnych mówi anonimowo „Le Point”, że podobne zapory zaczęły powstawać pięć lat temu. Lokalne władze nie robią jednak zbyt dużo w celu poradzenia sobie z tym problemem.

Na podstawie: [LePoint.fr](https://lepoint.fr)

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)